

▷ należy użyć, aby dostać się jego końcówką do zakładanej głębokości. I w tym wypadku wyniki potwierdziły skuteczność preparatu.

Aktywność biologiczną można w bardzo prosty sposób zbadać organoleptycznie. Wystarczy wydobyć resztki poźniwne z ubiegłego sezonu. Gołym okiem widać stan rozłożenia słomy przez organizmy glebowe. Działalność tlenowych organizmów glebowych wykazano za pomocą stężonej wody utlenionej (perhydrolu). Perhydrol bardzo silnie reagował z resztkami poźniwnymi na odkrywce z PRP SOL.

– To, że na polach gospodarstwa, którym zarządzam, prowadzone są doświadczenia, nie oznacza, że preparaty PRP otrzymuję od firmy w prezencie. Płacę za nie jak wszyscy

– zapewniał Sławomir Żur, dyrektor gospodarstwa, w którym prowadzone są doświadczenia. – Dlaczego to robię? Bo mi się to po prostu opłaca. Skąd wynika opłacalność? Tylko i wyłącznie stąd, że stosowanie PRP SOL pozwoliło mi na zaniechanie stosowania nawożenia fosforowo-potasowego bez żadnych negatywnych konsekwencji dla plonów – tłumaczył Sławomir Żur. – Ten preparat uruchamia niedostępne wcześniej dla roślin, a znajdujące się w każdej glebie zasoby fosforu i potasu. Przeliczając to na finanse, zarabiam na każdym hektarze dodatkowo około 500 zł. Oczywiście zależy to od tego, jakie są ceny nawozów PK w danym roku. ■

Jacek Suchorzębski

Ubezpiecz się od porywistego wiatru!

Nawet niewielkie przekroczenie poziomu opadów może być podstawą do wypłacenia odszkodowania. Dzięki derywatom pogodowym rolnicy mogą się teraz ubezpieczyć od... niespodziewanej pogody.

Tradycyjne ubezpieczenia, które sprawdzają się w przypadku kłęsk, nie zapewniają zadowalającej ochrony w sytuacjach zwykłej zmienności pogody. Co zrobić, by uniknąć strat, gdy temperatura albo opady będą wyższe czy też niższe od oczekiwanych, a dana uprawa jest szczególnie na temperaturę lub wilgotność wrażliwa? W takich przypadkach pomocne mogą być właśnie derywaty pogodowe.

Najistotniejszym elementem takiego rozwiązania jest zidentyfikowanie jednego lub kilku indeksów pogody – na podstawie tych czynników atmosferycznych, które mają największy wpływ na wielkość danej produkcji. Można wziąć pod uwagę różnego rodzaju czynniki, takie jak temperatura powietrza, wielkość opadów deszczu lub śniegu, a także – prędkość wiatru. „Różne gatunki roślin dla prawidłowej vegetacji wymagają często całkiem różnych warunków pogodowych. Pamiętając o tym, tworzyć można specjalne indeksy bazowe

dedykowane dla danej uprawy” – wyjaśnia dr Juliusz Preś, Dyrektor Działu Ryzyka Pogodowego w firmie Consus S.A., która specjalizuje się w sprzedaży derywatów i ubezpieczeń pogodowych w Europie.

Posiadając zdefiniowany już indeks pogody, opisujący okres ochrony (dzień, tydzień, miesiąc, rok) oraz określający sytuacje, w których nastąpi wypłata, można wycenić wartość zabezpieczenia. Dokonuje się tego poprzez wycenienie wartości zmiany indeksu – na podstawie danych finansowych dotyczących produkcji oraz danych meteorologicznych. Ostatnim krokiem jest określenie maksymalnej wypłaty oraz ceny zabezpieczenia. Rozliczenie następuje w oparciu o obiektywne dane, pozyskane z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, nie zachodzi więc potrzeba udowadniania powstałej szkody. Jeżeli w umowie będzie zdefiniowane, że wypłata nastąpić ma w przypadku wystąpienia opadu deszczu przekraczającego 6 mm danego dnia, a w stacji zanotowano opad na poziomie 7 mm, to nabywca zabezpieczenia otrzymuje płatność w wysokości wskazanej w umowie, bez konieczności dodatkowego udowadniania powstałej straty. ■ *slow*